

przed królami ziemskimi, a mieli to sobie za zaszczyt i szczęście.

O ile nas osoba na czołowym stanowisku a choćby nawet tylko ceniony przez nas przyjaciel lub krewny zaprosił nas na ucztę, wtedy miałby to za ułóżenie, gdybyśmy się spóźnili — a już nie do pomyślenia jest, aby zaproszony przed końcem uczty powstał i odszedł, zostawiając gospodarza bez pożegnania.

Otóż to, czego nie czynimy równemu nam, gdyż byłoby to w naszym mniemaniu brakiem wychowania, to czyni często katolik Jezusowi. Jak mogły Panie same zauważyć, przychodzi wielu, gdy Ofiara Mszy św. zaczęta, i jakże często spieszy z kościoła do zajęć, a może i nie do koniecznych pilnych zawodowych zajęć, i wychodzi przed końcem Najświętszej Ofiary — pociągając innych swym przykładem.

Wiemy przecież, że Jezus przez zasłonę zamkniętego tabernakulum widzi nas równie dobrze, jak gdy jest odsłonięty — widzi przez mury, — widzi nas w domu naszym z oddalenia, skąd nas On zawołał i łaską pociągnął.

Widzi głąb serca naszego, równie dobrze jak nasze ciało — a jednak, tak często niestety nie myślimy o tem, nie zdajemy sobie z tego sprawy. Nie mówię tego wszystkiego, jakoby Panie tego potrzebowały, — wiem dobrze, że Panie Sodaliski dalekie są od tego zarzutu. ale tu dla Sodaliski pole, by, jeżeli można oświecić otoczenie lub Jezusowi zniewagę wynagrodzić aktem miłości — Panie często widzą, jak wiele osób, które wchodzi do kościoła ledwie przyklekną, i nie dając sobie czasu na skupienie, choćby przez mgnienie oka, — wprawdzie szukają wygody ciała, a więc miejsca w ławce lub tp. i to widzi się we wszystkich klasach społecznych i w każdym wieku — nawet dzieci i to więcej u kobiet niż u mężczyzn, gdyż mężczyźni o ile chodzą do kościoła wogóle, z większym już idą przejęciem.

Właściwa ofiara Mszy św. — trwa od modlitwy Ofiarowania, po 1-szej Ewangelji św. lub po Credo, zależy to od dnia uroczystości kościelnej, — tj. od chwili odkrycia kielicha z zasłony welum, — aż do końca, tj. do ostatniej Ewangelji włącznie. Czas obecności Jezusa na ołtarzu — od Przemienienia — aż do Komunii kapłana, względnie wiernych, włącznie.

A teraz uprzątnijmy sobie zachowanie się wielu, w tym właśnie czasie? Jeżeli powiedziane jest: Na imię Jezusa wszelkie kolano klęka na ziemi i w niebie, to czyż także wszelkie kolano

klękać nie winno w obecności Jezusa, — co więcej znaczy na głos niż z imienia Jego? więc nie od rzeczy będzie — tu kilka słów o klękaniu — powiedzieć klęka większość osób na głos dzwonka — żołnierze na komendę, uczniowie gimnazjalni — ale także i świeccy. A więc po przemienieniu, na podniesienie Hostji i kielicha — ale już bezpośrednio potem, gdy dzwonek ucichnie, większość wiernych podnosi się z klęczek — nawet siada — i znów klęka na odgłos dzwonka na Agnus Dei — zaczem często już wstaje i siada na Komunię kapłana. — Czy po Komunii św. pamiętamy zawsze, że Chrystus, cudowną tajemnicą miłości, utajony jest w sercu kapłana kończącego Mszę św. i w sercach tych, którzy przy nas klękają, jeżeli również nie w naszym? Zdarzyło się rok temu w Poznaniu, że kapłan pewien posłał chłopca z dzwonkiem za jedną osobą, która po przyjęciu Komunii św., prawie natychmiast wyszła. — Zdarzały się podobne wypadki nawet częściej, tak, że księża nawoływać musieli z ambony do cokolwiek dłuższego po Komunii św. skupienia.

Pytałam raz świątłego kapłana, Dr. Teologii, jaki jest ostateczny termin ważności Mszy św., — w dniu powszednim — nie obowiązującym więc pod grzechem jak w święta — by mieć owoce Mszy św. — Pytam, czy można już odejść po Komunii św. kapłana i wiernych — otóż odpowiedź była, że koniecznem są jeszcze modlitwy dziękczynne na Postkomunion, tak samo, jak niezbędne były modlitwy Kanonu — Ale na Ite Missa Est można odejść, wszakże to jest powiedziane — idźcie — Msza św. skończona — tak ale jeszcze winno się doczekać bezpośredniego potem pożegnania i błogosławieństwa kapłańskiego. No, a wtedy, to już tylko kilka sekund trwa Ewangelja — i wtedy można z całym spokojem pójść, i pospieszyć do domu — wtedy posiedzie się owoce św. Ofiary.

Należy tu napomknąć też ofiarę składaną przez wiernych w czasie Offertorium na światło — jako udział ich w ofierze kapłana. Pobożna intencja ofiary często też bywa zapoznana, niedoceniona, lekceważona lub zaniedbana zupełnie.

Zdarzyło mi się raz być na kazaniu wiejskiego proboszcza. — Zaczął w te słowa: — Gdy spojrzę po zebranych, i widzę dostatnie, często nowe przyodzienie mych owieczek, cieszę się, i mówię sobie — gdzież się podziało ubóstwo — lecz gdy powrócę na plebanję i gdy zakrystjan przyniesie mi ofiary na światło, to znów ze zdumieniem zapytuję — gdzież się po-